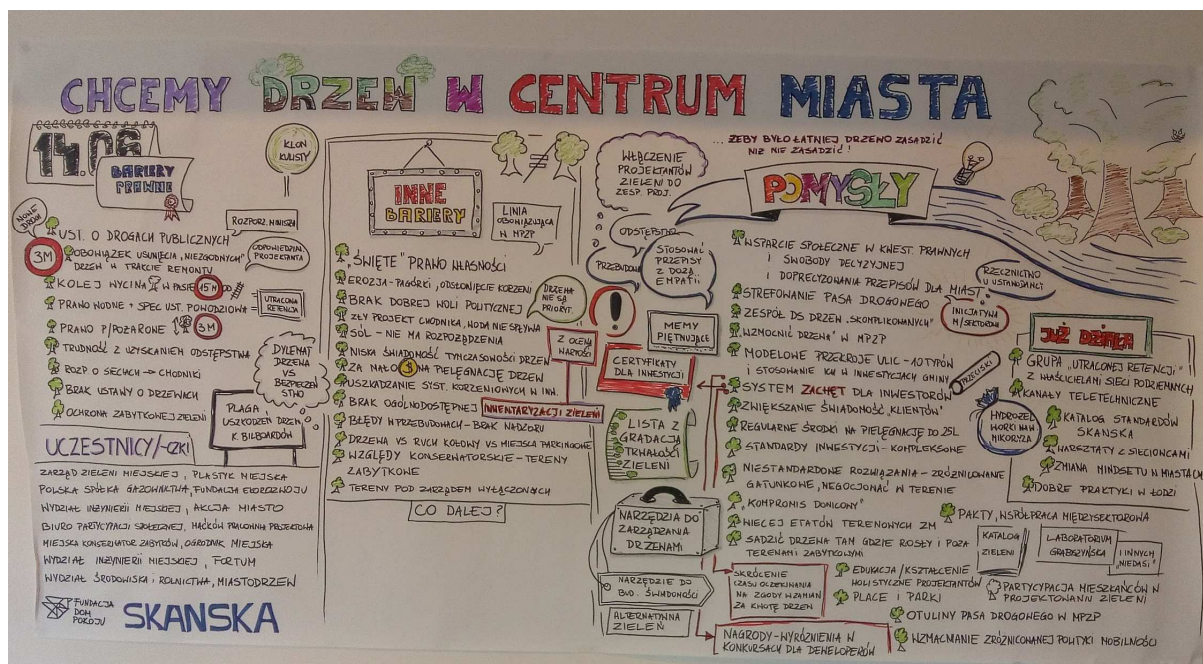


WSTĘP:

Spotkanie miało charakter eksperckiej grupy roboczej, wzięli w nim udział przedstawiciele Departamentu Zrównoważonego Rozwoju, Biura Rozwoju Wrocławia, Zarządu Zieleni Miejskiej, Wydziału Inżynierii Miejskiej, Biura Partycypacji Społecznej, Zarządu Dróg i Utrzymywania Miasta, Wydziału Środowiska i Rolnictwa, firmy Skanska, firmy Maćków Pracownia Projektowa, Fundacji EkoRozwoju, Akcji Miasto, Stowarzyszenia miastodrzew, firmy Tauron, firmy Fortum, firmy Polska Spółka Gazownictwa a także Ogrodniczka Miejska, Miejska Konserwator Zabytków, Plastyczka Miejska.

Jego celem było zebranie barier, a także wstępną dyskusję na temat proponowanych rozwiązań. Raport podzielony jest zgodnie z sekwencjami pracy grupy roboczej.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy firmy Skanska i Fundacji Dom Pokoju, przy współpracy z Departamentem Zrównoważonego Rozwoju. Jego genezą był powracający problem związany z trudnościami nasadzania i pielęgnacji drzew w mieście.



BARIERY PRAWNE:

- Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie¹: przepis

¹<https://www.arslege.pl/rozporzadzenie-ministra-transportu-i-gospodarki-morskiej-w-sprawie-warunkow-technicznych-jakim-powinny-odpowiadac-drogi-publiczne-i-ich-usytuowanie/k360/s4507/> : „Rozdział 11. Pasy zieleni § 53. Szerokość i usytuowanie pasa zieleni. Ust. 3. Odległość pnia drzewa od krawędzi jezdni nie powinna być mniejsza niż 3,0 m, a w wypadku przebudowy albo remontu drogi dopuszczona jest mniejszą odległość, jeśli będą spełnione pozostałe warunki określone w rozporządzeniu”

związany z wycinaniem drzew wzdłuż dróg jest bardzo precyzyjny i określa odległość drzewa od drogi na 3 metry; Wydział Inżynierii Miejskiej stara się nie egzekwować tego tak dokładnie, omijać, łagodzić, ale są zobligowani do stosowania się do przepisów; przepis obowiązuje tylko w przypadku budowy nowych dróg lub przebudowy (co daje pole do interpretacji i nie zmusza do wycinki istniejących drzew); napisany raczej z myślą o pozamiejskich drogach, bez wzięcia pod uwagę realiów miejskich,

- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie wymagań w zakresie odległości i warunków dopuszczających usytuowanie drzew i krzewów [...] w sąsiedztwie linii kolejowej²: dopuszczalna odległość drzew od osi skrajnego toru kolejowego to 15 metrów,
- specustawa przeciwpowodziowa³: przestarzałe przepisy nakazujące wycięcie drzew przy rzece; Wydział Inżynierii Miejskiej przygotowuje zarządzenia ochraniające retencję i zieleni, sugerujące inwestorom nasadzenie roślinności; brak dobrych praktyk wpływających na decyzje inwestorów,
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych⁴: drzewa przy drodze pożarowej (między elewacją a drogą) nie mogą przekraczać wysokości 3 metrów; ale to nie dotyczy wszystkich stron budynków, a jedynie elewacji od strony drogi pożarowej (a czasem bywa nadinterpretowane),
- trudno uzyskać odstępstwo i zgodę na posadzenie drzewa w mniejszej odległości niż wskazana w przepisach; żaden inwestor nie przesunie natomiast oddawania dokumentacji o rok tylko po to, żeby zadbać o nasadzenia drzew,
- przepisy ograniczające sadzenie drzew w zabytkowym obszarze, chronionym przez konserwatora zabytków; przekrój ulic średniowiecznych (typowych dla wrocławskiego Starego Miasta) nie pozwala na nasadzenia, w przeciwieństwie do XIX- lub XX-wiecznych arterii (których potencjał nie został jeszcze właściwie wykorzystany, np. ul. Powstańców Śląskich),
- nie zawsze szpalery drzew zostały wpisane do miejscowego planu zagospodarowania – wtedy miasto nie ma narzędzi do wywierania nacisku na prywatnych inwestorów, deweloperów (prawo własności),

²<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20081530955> : „§ 1. Na gruntach położonych w sąsiedztwie linii kolejowej drzewa i krzewy mogą być usytuowane w odległości nie mniejszej niż 15 m od skrajnego toru kolejowego”

³ <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20101430963>

⁴<https://www.arslege.pl/rozporzadzenie-ministra-spraw-wewnetrznych-i-administracji-w-sprawie-przeciwpozarowego-zaopatrzenia-w-wode-oraz-drog-pozarowych/k348/s3541/> : „Rozdział 6. Drogi pożarowe § 12. Wymogi dotyczące drogi pożarowej. Ust. 3. Pkt 2) droga pożarowa jest doprowadzona do budynku tak, że jej najbliższa krawędź jest oddalona o 5-10 m od rzutu pionowego na poziom terenu każdego z okien, o których mowa w pkt 1, a między tą drogą i wymienionymi oknami nie występują stałe elementy zagospodarowania terenu lub drzewa o wysokości przekraczającej 3 m, uniemożliwiające dotarcie do tych okien za pomocą podnośników i drabin mechanicznych”

- brak odpowiednich przepisów związanych ze strefowaniem, które pozwala „zaprzyjaźnić” sieci z bryłą korzeniową drzew – a więc daje również możliwość sadzenia drzew na sieciach,
- ogólnie anachroniczne, zdezaktualizowane przepisy krajowe.

INNE BARIERY:

- brak dobrej woli wszystkich instytucji i ludzi odpowiedzialnych za miejską przestrzeń, także na poziomie politycznym,
- podział terenu między różne jednostki miejskie (m.in. ZZK, Wrocławskie Nieruchomości) – można wypracować jakieś porozumienie czy rozwiązanie z ZZM, a potem to nie działa np. na podwórku w zarządzie ZZK,
- trudność w utrzymaniu zieleni; posadzenie drzewa to tylko początek inwestycji w zieleni miejską – za mało pieniędzy na pielęgnację zieleni; nowe nasadzenia często marnieją po dwóch-trzech latach,
- mentalna bariera zarządców terenu – bo drzewa to dodatkowy problem (trzeba je pielęgnować, żyją na nich ptaki, trzeba sprzątać liście),
- istniejąca infrastruktura nie zawsze pozwala na nasadzanie (np. sadzenie drzew na sieciach – nie zawsze możliwe i dopuszczalne ze względów bezpieczeństwa); konieczne wprowadzenie strefowania,
- trudności związane z przebudową sieci – niebezpieczeństwo dla korzeni drzew; ale są sposoby pozwalające na „zaprzyjaźnienie” sieci z korzeniami (np. kanały teletechniczne, strefowanie), a nowe technologie sprawiają, że jest mniej awarii (a więc ingerencje są rzadsze),
- brak ogólnej wiedzy na temat drzew i zieleni miejskiej; brak inwentaryzacji, która wskazywałaby miejsca cenne dla zachowania bioróżnorodności – to mogłoby wpływać na warunki sprzedaży i zagospodarowania gruntów gminnych,
- obawa przed dużymi drzewami (które w przyszłości zajmą zbyt dużą przestrzeń) – a wszystko w mieście jest tymczasowe, zmienne, dlatego warto je sadzić nawet w perspektywie tylko kilkudziesięciu lat,
- może część zieleni powinna być odgórnie przeznaczona na zieleni wysoką (deweloperzy często nie proponują nic poza skrawkiem trawnika) – w nowych planach zagospodarowania przestrzeni pojawia się zapis o obligatoryjnym procencie zieleni wysokiej,
- zdarza się, że plan pokazuje szpaler drzew na terenach gminnych, a tam go nie ma – figuruje tylko na papierze,
- zapisy z projektów nie są zawsze egzekwowane,
- trudności z szukaniem rozwiązań dla ulic, które istnieją (w przypadku nowych projektów jest prościej),
- erozja gruntów – np. odsłonięte korzenie drzew na Wzgórzu Partyzantów,

- chodniki zaprojektowane w ten sposób, że woda deszczowa nie spływa w stronę terenu zielonego,
- sól do posypywania chodników w zimie – nie ma rozporządzenia, które nakazywałoby stosowanie środków nieszkodliwych dla roślinności,
- uszkodzenie przez nieznaną osobę drzew zasłaniających nośniki reklamowe – jak temu zapobiec?

POMYSŁY:

- lobbowanie za zmianą przepisów krajowych, stworzenie listy koniecznych poprawek, włączenie różnych środowisk,
- opracowanie modelowych przekrojów ulic (np. osiedlowej, zbiorczej, dojazdowej), które uwzględniałyby miejsce na chodnik, ścieżkę rowerową, pas ruchu i drzewa,
- w przypadku nowych inwestycji nie ma takich ograniczeń jak w centrum miasta – należy wykorzystać te możliwości,
- miejskie plany zagospodarowania powinny zawierać wyznaczone miejsce na sieć i na drzewa, ponieważ teren działki jest maksymalnie wykorzystywany przez dewelopera – a sieci muszą się zmieścić w pasie drogowym (gdzie według przepisów nie powinny się znajdować),
- życzliwe rozpatrywanie przepisów, odstępstwa – czasem się da, decyzja często zależy od dobrej woli urzędników (ale: regulacje związane np. z infrastrukturą gazową są ważne, bo zapewniają bezpieczeństwo),
- edukowanie specjalistów patrzących na problem zieleni w mieście w sposób interdyscyplinarny – np. architekt krajobrazu z podstawową wiedzą sieciową, techniczną, inwestycyjną, prawną,
- pokazywanie dobrych praktyk, piętnowanie szkodliwych i nieprawdziwych wypowiedzi w przestrzeni publicznej,
- wpływanie na deweloperów, zwiększanie świadomości społecznej, pokazywanie zalet zieleni, edukowanie zarządców terenu,
- zorganizowanie interdyscyplinarnych warsztatów, które pozwalałyby na poznanie punktu widzenia i potrzeb różnych środowisk związanych z zielenią w mieście,
- przeprowadzenie laboratorium na jednym konkretnym (trudnym, problematycznym) przykładzie: opracowanie listy potencjalnych przeszkód oraz modelowego rozwiązania, wzajemnie zrozumienie potrzeb i argumentów innych stron,
- projektant zieleni powinien uczestniczyć w tworzeniu inwestycji na każdym etapie, od początku mieć wpływ na to, jak będzie kształtowana zieleń – ale to dobra wola biura architektonicznego i inwestora, nie ma takiego obowiązku,
- zmapowanie nowych biurców i stworzenie standardów dla nowych inwestycji (które już są i które będą) – podstawa to praca z deweloperami,
- zaznaczenie w planach zagospodarowania przestrzennego drzew pod ochroną – są możliwe także inne zapisy, tylko trzeba to stosować i egzekwować,

- w USA istnieją zachęty dla inwestorów – jeśli deweloper zadba o zieleni, to może stworzyć budynek o kubaturze większej niż pierwotnie dopuszczalna; ale lepiej zamiast tego skrócić proces administracyjny, jaki musi przejść inwestor (żeby nie powodować drugiego problemu, zapobiegając pierwszemu), *[to rozwiązanie zostało skrytykowane w trakcie spotkania jako zły kierunek]*
- przygotowanie standardów deweloperskich dotyczących zieleni (Skanska przygotowała np. porozumienie dla bezpieczeństwa) – przyspieszyłoby proces i uprościło procedury,
- drzewo drzewu nierówne – istnieje całe spektrum możliwości: od krzewów, przez klony kuliste i niewielkie drzewa po długowieczne drzewa wysokie; może przygotować plan pokazujący pewną gradację przestrzeni i dzięki temu duże drzewa sadzić w miejscach bez zakłóceń, a w tych zmiennych, z infrastrukturą pod ziemią – mniejsze, które będzie można zasadzić na nowo,
- zatrudnienie większej liczby pracowników zajmujących się zielenią miejską, bo nie wystarcza ich do pracy w terenie,
- przygotowanie ogólnodostępnej inwentaryzacji zieleni miejskiej pozwalającej odpowiednio zaplanować kolejne nasadzenia; mieszkańcy mogli pełnić rolę watchdoga, bo obecnie nie ma wystarczającego nadzoru (np. co się dzieje z drzewem podczas prac remontowych itd.),
- przygotowywanie projektów nasadzeń dla istniejących obszarów – np. co można wkomponować w historyczną zabudowę; wykorzystanie potencjału XIX- i XX-wiecznych ulic, bardzo często zaprojektowanych z myślą o dopełniającej je zieleni,
- stworzenie katalogu zieleni miejskiej dostosowanej do warunków Wrocławia dla małego inwestora (żeby to nie były zawsze tuje lub klony kuliste) oraz udostępnienie go w PDF-ie na stronie miasta (jak katalog małej architektury miejskiej),
- wdrożenie polityki zrównoważonej mobilności, która pośrednio pozwoli na wprowadzenie zieleni do centrum (wrocławskie Stare Miasto jest historycznie przestrzenią stworzoną przede wszystkim dla pieszych); ograniczenie liczby samochodów w centrum miasta oraz planowanie szerokich ulic – od razu z pasem zieleni,
- nie w każdą przestrzeń da się wprowadzić drzewo – systemowe opracowanie pomysłów na wykorzystanie w mieście zieleni pionowej, pnącej się, na dachach itp.
- myślenie o zieleni w mieście długoterminowo, w perspektywie kilkudziesięciu lat,
- partycypacja mieszkańców w projektowaniu przestrzeni, branie pod uwagę ich potrzeb – szczególnie w przypadku skwerów, placów, podwórek,
- zorganizowanie konkursu lub nagrody dla deweloperów za odpowiednie podejście do zieleni (analogicznie do Konkursu „Piękny Wrocław”),
- inspiracje z Łodzi: nasadzenia większych drzew, wooneyfy, pasy zieleni na środku ulicy,
- wprowadzone zarządzenie prezydenta: każde drzewo wycięte będzie rekompensowane nowymi nasadzeniami